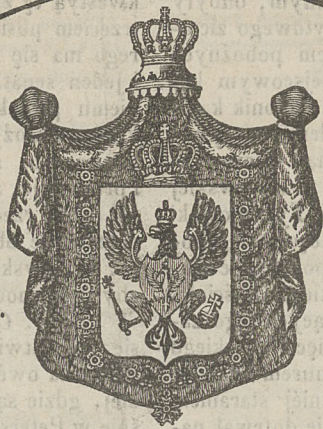


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

czwarteroocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukami i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: W. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 22. Czerwca. — Monitor dzisiejszy donosi, że pan Fould tymczasowo zastępuje nieobecnego ministra finansów pana Magne. Książę Hieronim opuścił Villegienir i udał się na zamek w Meudon, gdzie mieszkać będzie. Wczoraj był książę Hieronim w St. Cloud na radzie ministeryalnej.

Paryż, 23. Czerwca. — Dzisiejszy Constitutionnel zamieścił artykuł podpisany przez naczelnego redaktora Renégo, w którym żali się na stanowisko prasy austriackiej w sprawie czarnogórskiej. Przypomina stanowisko, jakie Austria w r. 1853 w tejże kwestyi zajmowała i dodaje, że Francya stara się tylko przeszkodzić wszelkim starciom.

Londyn, 22. Czerwca. — Truelove i Tchorzewski zostali za pozwoleniem prokuratora bez dalszego postępowania sądowego za niewinnych uznani z powodu pisma wydanego przeciw cesarzowi Napoleonowi, ponieważ żalowali, iż to pismo ogłosili i oświadczyli, że nie mieli zamiaru podżegać nikogo do spełnienia morderstwa.

Berlin, 24. Czerwca. — Najj. Pan raczył zamianować pomocnika prokuratora Steinkopfa w Naumburgu prokuratorem.

J. O. księżna Lignie wyjechała nad Ren.

— Prezes ministerstwa udał się dziś o godzinie 1ej na zamek Babelsberg, w celu reformowania u J. kr. w. księcia pruskiego.

— Najj. Pan ma wyjechać za kilka dni do Tegnsee jak donosi spenerska gazeta. Podróż ta odbędzie się z powodu wielkich upałów w godzinach wieczornych i trwać będzie przez dni cztery. Mówią, że cesarz austriacki i jego matka arcyksiężna Zofia, siostra królowej, odwiedzą Najj. króla i królową. Po odjeździe Najj. Pana ma zamiar J. kr. w. książę pruski wyjechać do Baden Baden, a później do Ostendy, na każdym z tych miejsc zabawi po trzy tygodnie. Następnie przybędzie w d. 7. Września na wielkie jesienne manewry wojska do Lignicy i tam przez dni 10 zabawi.

Największe wiadomości. Zeit odpięra pociski wymierzone przez kolońską gazetę na rządową politykę w sprawie Księstw Naddunajskich, twierdząc, że Prusy nigdy nieoświadczały się za projektem unii, tylko zastrzegły sobie głos, skoro sprawa ta dojrzeje i będzie wniesioną na konferencyę paryską.

W drugim artykule mówi o kwestyi obsadzenia fortecy Rastad, zwracając przytem uwagę na taktykę przeciwną temu prasy, która uroszczenia austriackie ośłania płaszczem interesu całych Niemiec, a wnioski pruskie wystawia jako odrębne. Przechodzi to atoli zakres sprawiedliwości, gdy na zasadzie interesów federatywnych domagają się, aby Prusy zgodziły się na zapatrywanie na tę sprawę ze stanowiska austriackiego i badeńskiego, które niedopuszcza nawet wniosku pruskiego pod względem obsadzenia w części tej fortecy przez wojska pruskie, pod rostrząsanie wojskowo techniczne. Prusy na to przystać nie mogą nawet na zasadzie federatywności.

Tymczasem z korespondencyj berlińskich dowiadujemy się przynajmniej że z innej strony panuje między Austrią i Prusami dobre porozumienie, tj. pod względem sprawy szlezwickiej. Między obu państwami toczą się teraz układy, aby po upływie terminu 6-tygodniowego, wyznaczonego Danii, wystąpić energicznie.

Niespodziewają się bowiem, aby Dania ustąpiła. Dania pozostanie zapewne wierna dawniej swój polityce i w pozornej potulności dawać będzie nieznaczające przyrzeczenia. Żeby zas pozostawiła bez odpowiedzi wezwanie bundestagowe, tego nieprzypuszczamy, lubo to utrzymują dzienniki francuskie.

Z dzisiejszych sprawozdań angielskiego parlamentu pokazuje się wydatnie, że Anglia unika starcia się z północną Ameryką. To doda ducha bratu Jonatanowi i będzie się jeszcze bardziej żurzył.

Z Paryża jedna dochodzi zajmująca wiadomość, podana przez Monitora, że rozporządzenie pod względem sprzedawania dóbr nieruchomości przez zakłady miłosierne nie pogrzebano wraz z panem Espinassem w senacie.

Tymczasem przemawia teraz organ angielski cesarza Napoleona Morning Post o znaczeniu zmiany ministra Espinasse i nabiera znaczenia ten artykuł przez to, iż go Monitor powtarza.

W artykule tym powiedziano: gdy generał Espinasse został zamianowany w miejsce pana Billault ministrem spraw wewnętrznych, nie było zamiarem cesarza zatrzymać go przez czas przydłuższy na tem stanowisku. Generał był zamianowany w chwili najwzburzenia i ku szczególnemu celowi. Wiele zamachów popełnili ajenci tajnych towarzystw na cesarza, a po okropnym wypadku w d. 14. Stycznia uważali radcy Najj. cesarza za obowiązek

tak we względzie towarzystwa, jakoteż cesarstwa, chwycić się energicznych środków, aby położyć kres nieustannym spiskom anarchistów. Owczasowy minister spraw wewnętrznych pan Billault cofnął się, będąc gotowy na wszelkie usługi dla Francyi i generał Espinasse objął ster spraw wewnętrznych w tym celu, aby prawa przyprowadzić do skutku, które zabezpieczają życie cesarza i bezpieczeństwo publiczne. Zadanie to zostało teraz rozwiązane. Monitor ogłosił dymisy generała Espinasse i zamianowanie pana Delangle, prezesa sądu apelacyjnego paryskiego ministrem spraw wewnętrznych. Delangle jest prawnikiem znakomitego talentu, pojednawczego ducha i człowiekiem wielkiej poczciwości. Przez swe talenta i niewzruszone zamiłowanie sprawiedliwości osiągnął wysokie stanowisko, które zajmuje. Jest mówcą pierwszego rzędu i przez wszystkich szanowanym. Przez to zamianowanie znajdują się wszystkie teki cywilne gabinetu cesarskiego w ręku osób niewojzkowych, które sposobiły się nauką i wychowaniem na te posady, które piastują. O ile teraz sędzić można, nominacya ta będzie pomyślnie przyjętą. Generał Espinasse był ministrem spraw wewnętrznych i publicznego bezpieczeństwa. Ostatniego tytułu nieprzeniesiono na nowego ministra. Cesarz zapewne przekonał się, że teraz nie potrzeba już łączyć tych dwóch funkcji z sobą. W czasie, w którym generał Espinasse wstąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych, pozyskał szacunek wszystkich, z którymi wchodził w stosunki, a cesarza zupełnie zadowolił.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. Czerwca. — Przez rozkaz cesarski do zarządu wojkowego, z d. 25. Maja, wojenny naczelnik kaliski, liczący się w jeździe liniowej generałmajor książę Golicyn 4, odwołany zostaje z tej posady i zaliczony do jazdy liniowej.

— Wczoraj o godzinie 6 z południa, przystąpiono do przeprowadzenia zwłok s. p. Zygmunta Łodzi Kurnatowskiego, b. generałlejtnanta, senatora, o którego skonie donieśliśmy poprzednio. Przez kilka dni zwłoki te wystawione na widok publiczny, w domu przy ulicy Stokrzyskiej, odwiedzane były ciągle; a gdy przyszło do oddania zmarłemu ostatniej chrześcijańskiej posługi, zebrał się liczny orszak pogrzebowy, złożony z rodziny znakomitych osób tak wojskowych jako i cywilnych, przytem grona przyjaciół i znajomych, pragnących uszanować pamięć nieboszczyka, i donieść mu w tem zebraniu, należnego spólcucia. Orszak ten rozpoczynały sieroty i starce warsz. tow. dobr., w którym s. p. generał zajmując przez czas długi godność prezesa administracyi ogólnej, pozostawił jak najchlubniejsze po sobie wspomnienie. Przyzwyczajony do czynnego życia, dostojny nieboszczyk od lat kilku dopiero usunął się od tych obowiązków, obok których piastował wysokie godności w kraju, jak b. członek rady administracyjnej, prezesa heroldyi i senatora. Młodość swoją s. p. Kurnatowski, spędził wojskowo, a przebiegając kolejnie stopnie, jeszcze przed r. 1830, był generałem dywizyi b. w. p. Pogrzeb s. p. generała Kurnatowskiego, odbył się z wielką okazałością, przez wzgląd albowiem na położone zasługi, zwłoki zmarłego w skutku osobnego rozkazu najwyższego, oznajmionego przez depeszę telegraficzną, pochowane zostały z honorami wojskowymi. Przed trumną tuż za sierotami tow. dobr., postępował orszak oficerów wraz z asystentami, razem w liczbie 30, niosąc na pasowych wezłowiach zaszczytne znaki, jakeimi s. p. senator był ozdobiony za życia. Na karawanie stało obok bogatej trumny, spoczywającej pod wspaniałym baldakinem z piórami strusimi, 4 oficerów, a drugich 4 asystujących przy karawanie, podtrzymujących sznury baldakinu. Generaładjutant Paniutin, zarządzający częścią cywilną pod nieobecność księcia namiestnika Królestwa, odprowadził zwłoki aż na smętarz otoczony generałami, członkami rady administracyjnej i wysokimi urzędnikami. Poza karawanem, postępował dywizyon pułku kurlandzkiego ułanów imienia J. C. Mości i 4 dział. Konwojem tym wojskowym, dowodził generałmajor Siemianow. Za przybyciem na smętarz, wojska te oddały hołd zwłokom trzykrotnemi salwami. Zwłoki dostojnego generała po odbytej exportacyi tychże przez przewieźbego ks. Spieszynskiego, superintendenta kościołów ewangelickoreformowanych w Królestwie, złożone zostały tymczasowie w grobach miejscowych na smętarzu tegoż wyznania, po poprzednim przemówieniu nad niemi exportującego, który w pełnych prawdy wyrazach, uczcił żywot i zasługi zmarłego. Ztąd przewiezione zostaną do dóbr syna s. p. generała, Ożarowa, w W. Ks. Poznańskim. Dziś więc gdy oddana została ostatnia posługa chrześcijańska zmarłemu, powtórzmy te szczere słowa: »Spokój duszy jego!«

K. W.

— W d. 25. z. m., umarł w dziedzicznych dobrach swoich Lohojsku, przeżywszy lat przeszło 100, s. p. Pjus hr. Tyszkiewicz, b. marszałek powiatu borysowskiego, członek rzeczywisty komisji archeologicznej wileńskiej,

patryarcha znakomitęj rodziny litewskiej. Był on ojcem hrabiego Konstantego Tysskiewicza, znanego archeologa, Eustachego, założyciela muzeum archeologicznego w Wilnie, i Celiny hr. Szadurskiej.

Z Kalisza. — W dn. 26. Maja jako terminie przez prawo sejmowe z r. 1825. oznaczonym i przez pisma publiczne do wiadomości podanym, odbyły się w Kaliszu wybory urzędników władz towarzystwa kredytowego ziemskiego w obrębie dyrekcji szczegółowej kaliskiej. Zwyczajem pobożnych przodków naszych, którzy wszystko od Boga zaczęli, w miejscowym kościele księży Franciszkanów szanowny ks. Antoni Ojrzanowski kanonik kapituły kaliskiej, proboszcz Opatówka odprawił o god. 9 z rana solenną wotywę, w czasie której utalentowane amatorki i artyści muzyczni wykonali śpiewy religijne i odegrali mszę utworu Hejdena, a ks. Herbich b. alumn warszawskiej akademii duchownej, obecnie prefekt szkół tutejszych i proboszcz Tykadłowski wymownym głosem, którym tak umie przenikać serca kształcącej się młodzieży — dowiódł, że dzieło każde od Boga poczęte, może się spodziewać błogosławieństwa bożego, następnie skreślił dzieje Franciszkańskiego kościoła, który po krakowskim i zawichostkim z porządku trzeci z istniejących tego zakonu w Polsce, założony tu był w r. 1257. przez Bolesława księcia kaliskiego i małżonkę jego bł. Jolentę. Kazimierz Wielki opasując miasto murem w miejsce drewnianego, wystawił w r. 1339. mury, który później staraniem rodziny Biernackich i Wierchlejskich restaurowany, wprawdzie dotrwał naszych czasów, lecz chylił się do upadku, jeżeli dzisiejsze pokolenie połączeni siłami nie wesprze jego murów i świątyni sklepień wiarą praodców wzniesionych. Idący z serca głos kaznodziei trafił do przekonania wzruszonych słuchaczy — urządzona przy drzwiach kościelnych kwesta przyniosła rsr. 260 i wręczoną już została czcigodnemu gwardyanowi franciszkańskiemu czynnie krzątającemu się około restauracji tej starożytnej świątyni. Po nabożeństwie zebrani stowarzyszeni właściciele dóbr ziemskich udali się do sal miejscowego trybunału cywilnego, którego prezes radca kolegiálny Łaguna w zastępstwie gubernatora cywilnego warszawskiego zagaiwszy posiedzenie odebrał prawem przepisana przysięgę od Juliana Czartkowskiego właściciela dóbr Kamienia, Rozdział i Sulisławic przewodnicząc mającego wyborom. Przewodniczący zabrawszy głos podziękował współobywatelom za położone w nim zaufanie, zachęcał do jednności, porządku i zgody, do wytrwałości i pracy w ciężkim acz chlubnym zawodzie gospodarza — rolnika, bo usilna tylko praca, której Bóg błogosławi, złączona z rozumną oszczędnością, podnieść może kraj i uchronić rolnictwo od upadku — zachęcał dalej do łączenia pojedynczych usiłowań w świeżo zawiązane towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem, tak świetne rokujące nadzieje pod rządem miłościwie panującego nam Monarchy, w końcu przebiegłszy dzieje towarzystwa kredytowego ziemskiego i jego stan kwitnący, który swęj mądręj zawdzięcza organizacji, wezwał obecnych, aby prowadząc dalej to dzieło ocalenia majątków ziemskich, wybierali mu kierowników doświadczonych i gorliwych o dobro instytucji, która spodziewa się wkrótce obszerniejszego rozwinięcia, obecnymi potrzebami kraju wywołwanego. Zamknął rzecz temi pamiętnymi słowy: »Praca około roli, to święte zatrudnienie Polaka — więc nieustawajmy na polowie drogi, niedajmy uprzedzić się cudzoziemcom, pozbadźmy się zbytków, które toczyć zaczynają pracowicie zebrane ojcowizny, a uzbiorwszy się w pokorę chrześcijańską uprawajmy skwapliwie zagon rodzinny, by lepsza dla rolnika zajaśniała gwiazda.« Poczem zaprosiwszy na asesorów Stanisława Chelmskiego z Łukowia i Filipa Grodzickiego z Słuszkowa, a na sekretarza Władysława hr. Kwileckiego z Gosławic, przewodniczący przystąpił do czynności wyborów. Po obliczeniu sekretarnych kresiek, większością głosów powołani zostali na radców: do komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego Gołembowski Bolesław z Gawłowa i Biały, do dyrekcji głównej Krzysztoporski Klemens z Kruszewa: do dyrekcji szczegółowej kaliskiej: Szymanowski Seweryn z Niemojewa, Załusowski Erazm z Jasionnej, hr. Gurowski Józef z Rusocic i Goczałkowski Hieronim z Zadowic. Prezesem przyszłego zebrania wybrano Filipa Grodzickiego z Słuszkowa, a jego zastępcą Skupieńskiego Antoniego z Kaznowa. Na 700 właścicieli stowarzyszonych b. gubernii kaliskiej jest wybieralnych 343, obecnych zaś na wyborach było tylko 90. Nazajutrz odczytane było przez dyrekcję szczegółową towarzystwa kred. ziem. gubernii warszawskiej w Kaliszu zdanie sprawy z jej czynności za ubiegłe 2 lata, z którego między innemi pokazuje się, że liczba dóbr stowarzyszonych jak w całym kraju, tak i w jej obrębie powiększyła się — i gdy dawniej było dóbr 971, obciążonych wierzytelnością towarzystwa rs. 6,237,045, obecnie też dyrekcja ma w swym obrębie stowarzyszonych dóbr 1004, tj. 45 rządowych i 959 prywatnych z ogólnym kapitałem zaciągniętej pożyczki kredytowej w sumie rs. 6,318,210. Zaległość w opłacie rat zwiększyła się nieco, skutkiem zachwiania się kredytu i zniżenia cen wszelkich niemal produktów ziemskich, tak że wynosi obecnie rs. 34,081 kop. 21½, w poszukiwaniu której sprzedano jedne dobra, wydzierżawiono dwoje. Najmniejszy udział w zaległości brał zawsze powiat koniński, najwięcej zalegających dóbr było w powiecie kaliskim. Na swych wydatkach etatowych wynoszących w ciągu lat 2ch rs. 17,382 kop. 50 dyrekcja szczegółowa kaliska oszczędziła rs. 483 kop. 83½, listów zastawnych na własność towarzystwa kred. ziem. nabyła za sumę rs. 94,980, zamieniła tychże listów III. okresu na listy II. okresu (celem prędszego tych ostatnich wycofania z biegu) za rs. 120,705, wypłaciła przekazów dyrekcji głównej w ogóle rs. 29,948 kop. 34, a wylosowanych listów zastawnych do wypłaty złożonych w ciągu tego czasu wykupiła za rs. 370,035, oprócz na raty wniesionych. Pożyczek III. okresu przyznanych było dla dóbr 200 na sumę rs. 732,030, które wydano o tyle, że tylko rs. 91,800 dla dóbr 41 pozostaje w kasie dyrekcji szczegółowej, aż do zgłoszenia się osób interesowanych i usunięcia przeszkód hipotecznych. Oprócz zwykłego poboru rat i ich egzekucji, od chwili otwarcia w r. 1853 III. okresu towarzystwa, do d. 1½ Maja r. b. Dyrekcja szczegółowa wydała pożyczek w listach zastawnych za rs. 2,530,140.

Francya.

Paryż, 20. Czerwca. — Monitor potwierdza, że wczoraj odbyło się szóste posiedzenie konferencji w ministerstwie spraw zagranicznych. Podług wiadomości, którą odebrał Independance belge z Konstantynopola pod dnem 11. b. m., domagał się pełnomocnik francuski na drugiej sesji unii, na co odrzekł lord Cowley, że należy się pierw porozumieć względem porządku

dynastyi, i wypada zostawić inicjatywę Porcie względem czynienia wniosków, poczem państwa sąsiednie, Austria i Rosya w tej mierze następują. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Potem Fuad basza oświadcza, że Porta nie chce wniosku czynić, przestając na objawieniu życzenia sultana pragnącego widzieć kwestyą tę zgodnie i z zadowoleniem wszystkich rządów rozstrzygniętą. Na trzecim posiedzeniu wystąpił hr. Walewski z nowym wnioskiem, wedle którego ma się wprawdzie oznaczyć dwóch gospodarów, ale jedna administracja i jeden senat. Na to Fuad basza oświadczył, że ma rozkaz oprzeć się wszelkiemu projektowi zlania się tych krajów w jedno. Pełnomocnik austriacki, któremu służyło następnie prawo głosu, wniósł dyskusję nad regulaminem organicznym, na co oświadczył pruski pełnomocnik, że na to nie ma instrukcji i proponuje, aby naprzód wysłędzono stosunki Księstw Naddunajskich do Porty. W takim rzeczy położeniu, gdy członkowie konferencji spostrzegli, że nie są dostatecznie objaśnienia, postanowiono, gdy nawet do protokołu wniosku unii hr. Walewskiego przyjąć nie chciano, konferencją do 10. Czerwca odroczyć, aby pełnomocnicy zaoparli się w obszerniejsze pełnomocnictwa.

(Kor. Cz.) Jeszcze kilka słów o domowych rzeczach. — Dowiadujemy się, że Litwini otrzymali pozwolenie wystawienia pomnika dla Adama Mickiewicza na owęj kraśnej i wyniosłej (jak ją zwie Strykowski) górze Nowogrodzkiej, gdzie są po dziś dzień ruiny Zamku Erdziwiła Montwitów. — Jednocześnie w Petersburgu ma stanąć pomnik dla poety Aleks. Puszkina.

O nadziejach blisko ziścić się mających otrzymaniu koncesyi na kolej żelazną z Odessy do Kijowa i do Brodów powszechnie tu mówią a raczej obocho pracują, aby to przedsięwzięcie tak pożyteczne dla południowych prowincyi polskich urzeczywistnionem zostało.

Już 100,000 akcyi po 500 fr. podpisano.

Pieniądzy nie brak, zwłaszcza, gdy ich uczciwe użycie zostaje w ręku znanego domu Rotschildów.

Z pola literackiego bardzo płoone kłasy zebrać mogą. Znalazłem wydrukowane: »Elementarzyk pieśni i bajeczki dla dzieci«, tem podobny do swych poprzedników, że wybór powieści tłumaczonych z francuskiego (le chaperon rouge, le Cendrillon, barbe bien itd.) nie jest trafny, bo fałszywe w umyśle dzieciennym rodzi o rzeczach wyobrażenia. Jeśli trudno pisać dla starych, to trudniej jeszcze dla dzieci, bo trzeba mieć ich niewinność, prostotę, trzeba je pokochać sercem matki, żeby się jąć do ich nauczania. Łatwiej podobno je leczyć i ratować od krupu i koklusu, jeżeli wierzyć mamy »Przewodnikowi« pana W. G. trzymającego się homeopatycznej zasady; a w nim są przepisy od zapaleń gardlanych i wielu innych niemowlęcych słabości, dobrzeby było, aby ta mała książeczka upowszechnioną została. Przygotowuje się do druku: »Cierpienia konfederatów barskich na Sybirze« i bardzo ważny »Pamiętnik ks. Michniewicza«, dotyczący prześladowań unitów w Rosyi.

Dowiaduję się w tej chwili, że fundusze księży Zmartwychwstańców w Rzymie uważane za stracone na zawsze, odszukane zostały między kartami jakiegoś foliału w ich bibliotece. Posądzany o kradzież może dziś być zupełnie wolnym od tego oskarżenia. Donosiliście w Czasie, że jakiś wojskowy pierwszy wpadł na myśl zrobienia wszystkich sprzętów mieszkalnych w taki sposób, aby je można było w jednej zamknąć szafie i z łatwością z jednego miejsca na drugie przewozić. Upominam się pierwszeństwo wynalazku dla biednego stolarczyka wileńskiego, co przed 15. laty takie meble składał i pokazywał w teatrze wileńskim. W potrzebie mogę wynaleźć i jego nazwisko, wiem tylko z pewnością, że p. M. K. autor buchhalteryi zastosowanej do rolnictwa, dostarczył w owym czasie potrzebnych pieniędzy wynalazcy dla wykonania tych sprzętów.

Włochy.

Neapol, 11. Czerwca. — Wezuwiusz wciąż wylewa strumienie lawy. Dwa na południe idące strumienie już dwie mile neapolitańskie upłynęły (mila ma 1844 metrów). Z początku jeden z nich zdawał się zagrażać Resynie, ale pochyłość w tem miejscu nadała mu kierunek od wczoraj do Portici, wprost parku prześlicznego królewskiego. Niemniej zagraża on zamkowi królewskiemu. W skutek tego wynoszą z niego sprzęty kosztowne i inne przedmioty. Strumień płynie na ćwierć mili szeroko, a podobno na 25 metów głęboko. Okropna ta powódź ognista pochłania wszystko, na co natrafia. Żadna tama nie może wstrzymać tego wezbranego strumienia roztopionej masy. Mnóstwo winnic spalił ten strumień, a końca nie masz klęsce. Kratery otwierają się z boku góry i przebiegają w krótszych przestrzeniach masy roztopione na doliny. Obawiają się, aby szczyt góry do kraterów niższych nie rozpadł się i nie narobił większego nieszczęścia.

Kronika miejscowa.

Kościan, 22. Czerwca. — Wczoraj przybyli tu pan naczelny prezes Puttkammer z Poznania i nadradca budowniczy Kawerau z Berlina w towarzystwie jeszcze innych urzędników i oglądali przedpołudniem z kr. komisarzem nadobrzańskich melioracyi landratem p. Madai, roboty melioracyjne pod Krzywińniem. W południe wrócili ztamtąd i udali się w okolice Prętkowic i Brońska, celem obejrzenia tamecznych robót nad północnym i środkowym kanałem, zkład dopiero wieczorem wrócili. — W Srooku stracił życie tameczny pisarz, iż zbliżył się nieostrożnie do koła młyna, które koń w ruchu utrzymywał. Nieszczęśliwy kołem został zgnieciony na miazgę. W Pisaninie spadła balka na człowieka, który chciał ją wtoczyć na rusztowanie do rznięcia kłoców przeznaczone. Uderzenie było tak gwałtowne, że człowiek ten na midjseu wyzionął ducha. — Dziś z rana zaczęło padać i oziębiło się nieco. Niebo całe zaszło chmurami, jakby się na dłuższe deszcze zanosilo.

Rawicz, 21. Czerw. — W piątek wieczorem znów zaalarmowano nas sygnałami pożarowemi. Niedaleko domu karnego na nowym rynku zajęły się się ogniem koszary, na których dach cały się spalił. Tylko straży ogniowej, jako też więźniom z zakładu karnego pod kierunkiem urzędników z tego zakładu zawdzięczamy, że ogień nierozszerzył się dalej. Z sikawek wiejskich pierwsza znów z Łaszczyzna w pomoc nam przybyła. Żołnierz jeden, który pobiegł po swój karabin okropnie się poparzył i dziś złożony jest niebezpieczną słabością w skutek oparzelizn.

Śrem, 21. Czerwca. — W skutek nalegań wielu rodziców podało na d. 10. b. m. kolegium nauczycieli tutejszego wyższego zakładu naukowego do ku-

ratorstwa wniosek, ażeby zamiast podniesienia kwarty do terecy na wielkanoc r. p., już terecią urządzić na św. Michał r. b. poczynając to z wyborowemi tymczasowo sześcioma uczniami. Kuratorstwo uznało potrzebę zaprowadzenia terecy już od św. Michała w r. b. i przeznaczenia dla nowego nauczyciela polskiej narodowości pensyi 600 tal., któryby uczył języka polskiego i matematyki. Gdy władza miejska potwierdziła ten wniosek przez kuratorstwo poparty, żyjemy w niepłonnej nadziei, że nasza szkoła wejdzie w poczet prawdziwych progimnazyi i przysłuży się rodzicom, którzy dla wyższych nauk byli zmuszeni posyłać swych synów do szkół dalekich.

(Nadesłano.)

Wiadomości literackie.

Pożądaną i ujmującą jest rzeczą słyszeć człowieka słynnego, opowiadającego życia swego koleje, w których odsłania się jego sposób myślenia, charakter; nie równie cenniejszym jest to opowiadanie, gdy się dotyczy męża, którego trudy na polu literackim nie przestaną nigdy zajmować pokoleń po polsku mówiących. Mam tu na myśli książkę p. t. *Przyczyny Joachima Lelewela w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich*. Z nich przytoczę początek, odsyłając ciekawego czytelnika do samego dzieła, niewielkiej objętości, ale pełnego ciekawych zdarzeń:

„Gdy nie dzisiaj, mówi autor, nie wadzi wspomnieć o daleko ubiegłej przeszłości. Skoro pisma moje w kilka voluminów gromadzę, widocznie żem piśmienne podejmował trudy: a jak one rosły, w ciągu jakich przygód lub dogodnych okoliczności pomnożyć zdołałem, opowiedzieć mogę zostawiając innym ich wartości ocenienie; powiem o tych głównie, o tych jedynie, które się dziejów i rzeczy narodowych tyczą; inne natracając pominię.

Przyszedłem na świat 1786. 22. Marca, niedołączny, chimerik, upornie wymagający nieutulony i nieuciszony płaksa; niańce i rodzinie wielce uciążliwy; w czwartym zaledwie roku z rąk piastunki krzepce na nogach stanąłem.

Człowiek się sposobi przykładem, naśladowaniem, nauką; często z dzieciństwa, z przygód otrzymuje kierunek umysłu swego na całe życie, a zdolności rozwija sam, uczy się sam; nauczyciel nauk wykładając, jego własnemu pojęciu nasuwa tylko naukowy przedmiot, wytacza do rozpoznania widoki. Z tym wszystkim jednemu więcej, drugiemu mniej zdolności udziela przyrodoznanie; a jeśli kto czuje w sobie wyższe od janych, niema się czym chlubić, bo to nie jego własne, nimi tylko obdarzony. Wina jego jeśli je zaniedba, jeśli ich nieużyje, a żadną zasługą gdy z nimi szczęśliwie wystąpi, bo do użycia i rozwinięcia onych popęd z przyrodoznanie uzyskał.

Pociąg do zatrudnienia wczesno się pojawił w moich dziecinnych zabawach; a czasem stał się wielce użytecznym i potrzebnym, gdy postrzegłem, że bez przysiedzenia fałdów i wysilenia niczego nie dokażę. Cacek nam niedano, niemiałem ich, a śmiano się że majstruję, że coś koncypuję. Z tych majsterstw, niejedne wywołały żarty, drwiny, co mię zasępiło a nie odręczało: kryłem się, swoim płatał, a rozmyślał nad czemś nowym. Żeby coś wymyślić wypadało rozważać. Postrzegłem że ostatni dzień tygodnia zwać sobotą jest niedo rzeczy, raczej to jest po piątku *szóstek*. Z razu śmiech z tego, potem napomnienia, groźby, plagi; za upór: a mnie myśleć, czy to stosownie być karą za obstawanie przy trafnem widzeniu. Rad nie rad po niemalym namyśle wypadło umilknąć, w skrytości dla siebie *szóstek* chować: a unikając wymówienia soboty mówiłem: pojutrze, jutro, wczora, przedwczora, byle choć tak na swoim postawić.

W kancelaryj (biurze) ojca naszego był jemiennik i wychowanek dziada naszego, Konstanty Szelutta. Przy schyłku bytu Polski, odjeżdżając na archiwistę uniwersytetu wileńskiego, obdarzył mnie, siostrę (Juljanę wnet 1796 zmarłą) i brata Józefa późni 1801 zmarłego stosownie do wieku dziełami u Grölla lub Dufoura drukowanymi. Między tymi była krótka wiadomość wszystkich nauk (encyklopedjika mała). Podobała mi się bardzo: aleś znalazł niedostateczną: zamierzyłem tedy coś lepszego wygotować. Było to r. 1796,

miałem lat dziesięć. Mając pod ręką arytmetykę, grammatyki języków, Ładowskiego grammatykę geograficzną, z nich do zamierzonego dzieła wyciągi tabliczkowe przyrządziłem, pocichu, skrycie, bom się krył aby niezartowano z wszystko-wiedzą. Co bądź od owego czasu zrodził się i wzrastał pociąg do autorstwa; a poczęło się prawdziwie francuskie przysłowie: czego się chcesz nauczyć, napisz o tym dzieło; pomogło to nauce tylko nie grammatyce języków.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Czerwca 1858.

Zyto (wępel po 25 sefli) ma słaby odbyt; na Lipiec 35 $\frac{3}{4}$ —3—1—35 pl., na Sierpień 37 $\frac{5}{8}$ —1— $\frac{5}{8}$ —1 pl., na Wrzesień Październik 39 $\frac{1}{2}$ —1—39 pl., na Październik Listopad 39 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ pl.

Okowita (beczka po 9600 Trallesa) niewielki pokup; na miejscu (bez beczki) 14 $\frac{3}{4}$ —15 $\frac{1}{2}$ (z beczką) na Czerwiec 15 $\frac{1}{2}$ pien., na Lipiec 15 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ pl., na Sierpień 16 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ pl., na Sierpień Wrzesień 16 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ pl., na Październik Listopad Grudzień Styczeń Luty Marzec 17 pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Czerwca.

Pszenica 50—68 tal.

Zyto 41 $\frac{1}{2}$ —42 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 41 $\frac{1}{2}$ —42 tal., na Lipiec Sierpień 42—43 tal., na Wrzesień Październik 43—44 $\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 31—36 tal.

Owies 28—32 tal.

Olej rzepiowy 15 $\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec 15 $\frac{3}{4}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 15 $\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 15 $\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Październik 15 $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{8}$ tal.

Olej lniany 13 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 19 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 19—18 $\frac{7}{8}$ —19 tal., na Lipiec Sierpień 19—18 $\frac{1}{2}$ —19 $\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 19 $\frac{1}{2}$ — $\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Październik 19 $\frac{3}{4}$ —20 $\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 23. Czerwca.

Pszenica 62—64 tal., na Wrzesień Październik 67 tal.

Zyto 38 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 39 tal., na Lipiec Sierpień 39 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 41 $\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 15 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 20 proc., na Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 19 $\frac{7}{8}$ proc., na Wrzesień Październik 19 proc.

Przybyli do Poznania 24. Czerwca.

BAZAR: prob. Andersch z Jaraczewa, Stablewski z Berlina, Łaszczyński z Jeżewa, Kierski z Podstolic, Twardowski z Kobelnik, Zakrzewski z Wyszek, Kadow i Bukowski z Ruchocinka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Hoff z Krotoszyzna, Gassmann z Lipska, Willmer z Elberfeldu, Zakrzewski z Cichowa, Waligórski z Rostworowa, Turno z Obiezierza.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Radoński z Dominowa, Sperling i Kamiński z Kikowa, Miłkowski z Russocina, Znaniecki z Mechlinia, Fehrental z Brzegu, Hentschel z Drezna, Rosenbaum z Piły, Deichner z Magdeburga.

HOTEL DU NORD: Richtofen z Milicza, Prätel z Sekowa, Chłapowski z Turwi, Koszutski z Jankowa, Rohr z Wrocławia, Cohn z Pleszewa, Krieger z Szamotuł, May z Berlina, Breański z Miłostawia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: hr. Kręski z Grembanina, Ulatowska z Małachowa, Livonius z Berlina, Knippendorf z Węglewa, prob. Grzywiński z Buku, Kretschmer z Środy.

POD CZARNYM ORŁEM: Węsierski z Modliszewka, Wackermann z Rogoźna, Dzierzbicki z Zawor, Moszczeński z Żołędowa, Beyer z Tarnowa.

HOTEL BUDWIGA: Löve i Hirsch z Rogoźna, Narwański z Mieszkowa, Grothe z Neustadt Eberswalde.

POD TRZEMA LILIAMI: Gall z Wągrówca, Bauer z Głogowa.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Maske z Dziekanowic, Fabisch z Borku.

POD BARANKIEM: Radoszewski z Sławna, Tomaszewski i Frajer z Janopola.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Diamant z Wrocławia, Zamkowa ul. Nr. 5 Kegel z Dłoni, Kotliński z Sarbi, św. Marcin 14.

Dziś o 6tej godzinie wieczorem zasnął w Bogu najdroższy nasz ojciec Marcin Pluciński w 76 roku wieku swego. Exportacja do Wągrówca odbędzie się w Czwartek wieczorem, a pogrzeb w Piątek rano, o czem donoszą w smutku pogrążone dzieci.

Rgielsko, dnia 22. Czerwca 1858.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu odebrała:

Geologia: Świat i przemiany skorupy ziem. Tal. Sgr. skiej, z licznymi drzeworytami. Cena . . . 1 10

Szajnocha Karol, Lechicki początek Polski.

Szkie historyczny. Cena 3 10

Lelewel Joachim, Przyczyny w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich. Cena — 15

WEZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 6. Maja 1858.

Posiedziciel nieznajomy wexlu prostego, który restaurator Moosdorf w Poznaniu w dniu 9go Sierpnia 1857. na order Wilhelma Nerlich na 20 Tal. wystawił, który następnie na order Moritza Loewenthal wystawiony został, i który zginął, wzywa się niniejszemu, aby takowy najpóźniej w terminie dnia 2. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 11tej przed Ur. Crousaz,

Radcą Sądu powiatowego w izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym, nam przedłożył, w przeciwnym bowiem razie amortyzacya wexlu nastąpi.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Trzej bracia Heymann:

1) Krzysztof i Krystyan zwany, dnia 4 Grudnia 1795 urodzony,

2) Michał dnia 11. Stycznia 1797 urodzony i

3) Piotr dnia 24. Czerwca 1801 urodzony

synowie małżonków Matyasza i Anny Rozalii (Rozyny) z domu Krebs Heymanów, sukienników, wyszli z swego miejsca urodzenia Trzcianki w roku 1813 lub 1814 do Polski, niedawny już od roku 1830 nie o sobie słyszeć lecz owszem zgięli zupełnie.

Na wniosek ich siostry rodzonej Anny Maryi (alias Marcyanny) Heymann i małżonka jej Tomasza Gabler, szewca z Chodzieża wzywają się niniejszemu powyżej nazwani trzej bracia Heymann i jakowi tu pozostali ich sukcesorowie i spadkobiercy nieznajomi, iżby się w terminie na

dzień 17. Listopada 1858

przed południem o godzinie 11tej przed Wnym Wiedemann, Radcą Sądu powiatowego, w izbie naszej urzędowej wyznaczonym najpóźniej, osobiście stawili lub piśmiennie zgłosili, inaczej za zmarłych uznani będą a majątek ich sukcesorom prawnym przekazanym zostanie.

Trzcianka, dnia 19. Stycznia 1858.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisaney Kommissyi Generalnej są w biegu:

A. okupienia rent i ciężarów realnych oraz urządzania stosunków pomiędzy dziedzicami a włościanami według ustawy z dnia 2. Marca 1850., w następujących dobrach:

a. w powiecie Odolanowskim:

1) w Świecy, także separacya.

b. w powiecie Bydgoskim:

1) Ryczywsi króleskiej, 2) w Murowanem, 3) w Zieloncu Nr. 5., odłączonej posady chatnicznej, 4) w Drzewianowie, posad chatnicznych, 5) w Czersku niemieckim, podobnie.

c. w powiecie Bukoskim:

1) w mieście Lwówku, także separacya.

d. w powiecie Czarnkowskim:

1) w Mężyku, także separacya, 2) parcel leśnych w tak zwanym Mühlentheiden, w dobrach Bielskich, 3) parcel leśnych w rewirze leśnym Jędrzejewskich holendrów, knieja Nr. 24. i 25. w dobrach Bielskich, 4) we wsi Selchów zwanej.

e. w powiecie Inowrocławskim:

1) na folwarku Jaxicach i Jaxiczkach, okupienie dziesięciny wytycznej, 2) w Łęgu, 3) w Strzelnie, posad budnicznych.

f. w powiecie Gnieźnieńskim:

1) w Charbowie.

g. w powiecie Sredzkim:

1) w Młodzikowie, 2) w Młodzikowskich holerach, 3) w Młodzikowie, okupienie danin i snopków probostwu w Solcu się należących.

Dalej toczą się:

B. Podziały wspólności według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących miejscach:

a. w powiecie Bydgoskim:

- 1) we wsi zwaną Flötenau, praw do drzewa,
- 2) w Brzozie, podobnie.

b. w powiecie Czarnkowskim:

- 1) we wsi Selchow, praw do drzewa i do pastwiska,
- 2) we wsi Nickosken, praw do drzewa,
- 3) w Rosku separacya.

c. w powiecie Inowrocławskim:

- 1) w Gniewkowie, separacya,
- 2) w Szymborzu, podobnie,
- 3) w Turzanach, podobnie,
- 4) w Gniewkowie, praw do drzewa i do pastwiska.

d. w powiecie Szubińskim:

- 1) w Drogosławiu, prawa do drzewa i do pastwiska,
- 2) w Klodyldowie, podobnie,
- 3) w Olimpinie, podobnie,
- 4) w Sosnowcu wielkim, separacya,
- 5) w Dombiu nowym, podobnie.

e. w powiecie Wyrzyskim:

- 1) w Runowie, praw do drzewa opałowego.

Wszystkich niewiadomych może interesentów spraw tych, wzywa podpisana Kommissya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na dzień 9ty Sierpnia r. b. wyznaczonym, z rana o godzinie 11tej w izbie instruksyjnej Kommissji tu w Poznaniu, u Pana Biefel, Radcy regencyjnego zgłosili, gdyż w przeciwnym razie na separacjach tych, nawet chociażby pokrzywdzonymi byli, zaprzestać będą powinni i z żadnymi wybiegami naprzeciw nim słuchani już nie będą.

Poznań, dnia 22. Maja 1858.

Królewska Kommissya Generalna w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Bank Prowincjonalny

Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Uzyskawszy zezwolenie dotyczących Królewskich Ministerstw na zmianę kilku punktów Statutu, zapraszamy uprzejmie do obradowania nad zmianą

§. 13. ad 1. Statutu dotyczącego się przyjęcia wexli z dwoma podpisami i ad 4. tamże: przyjęcia kapitałów procentowych;

dotadku do §. 13: Urządzenia Agentur;

§. 16. dotyczącego się postanowienia o stosunku w jakim mają być używane bilety od 20 do 200 Talarów mianowicie względem wniosku, ażeby puścić w obieg 400,000 Tal. w biletach 20to talarowych;

§. 18. względem środków zakrycia kasy biletowej,

jak do wydania uchwały nad tém:

- a) czy umorzyć kary konwencyonalne opłacone i jeszcze płacić się mające (§ Statutu) przez małą liczbę zalegających akcyonaryuszów,
- b) czy przyjąć wniosek zrobiony przy §. 44., aby do funduszu rezerwowego składać mniej jak 20 procent,

Panów Akcyonaryuszów na

nadzwyczajne Walne Zebranie

stosownie do §§. 39.—43 i 51. Statutu na poniedziałek dnia 19. Lipca b. r. po południu na godzinę 4tą do lokalu Banku, ulica Fryderykowska Nr. 17. w miejscu.

Bilety wniścia wydadzą się za okazaniem akcyj bankowych każdemu właścicielowi w księdze akcyjnej zapisanemu. Kartki do głosowania zaś, wydadzą się tylko tym akcyonaryuszom, którzy są zapisani w księgach Towarzystwa dwa miesiące przed dniem dzisiejszym i najmniej pięć posiadają akcyj (§140.).

Bilety wniścia i kartki do głosowania wydadząc będzie Dyrekcya w dniach 17., 18. i 19. Lipca r. b. przed południem od godziny 9. do 12. w lokalu Bankowym.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1858.

Rada Administracyjna.

Bielefeld.

Młockarnie przenośne,

paro- i cztero-konne poleca po cenach bardzo umiarkowanych fabryka machin w Głównie pod Poznaniem.

F. Meisner.

Z dóbr Górk pow. Obornickiego zginęły dwa żrebaki, z tych jedna dwuletnia klaczka gniada z gwiazdką w zadnią nogę do pętliny białą, druga skarogniada bez odmany, rocznia; oddawcy przywoita przyrzeka się nagroda.

OBWIESZCZENIE.

Dobra **Byki** w Królestwie Polskiem, powiecie Piotrkowskim, przy drodze żelaznej, w odległości werstw trzech od stacyi téjże drogi, i od miasta powiatowego Piotrkowa położone, są z wolnej ręki do sprzedania. — Obszerność tych dóbr jest znaczna, w połowie na las zajęta; gleba gruntu pszena i żytnia. Folwarków jest pięć, zabudowania w większej części murowane. Siana zbiera się rocznie przeszło 600 fur. Pastwiska na każdym folwarku są obfite. Pałac murowany o piętrach, 170 łokci długi. Ogród, oranżerya, treibhaus z krzewami i kwiatami w porządku utrzymane. Cena zastósowana zostanie do rozległości dóbr, która pomiar obecnie na gruncie dokonywany wykaże. Sprzedaż nastąpić może w całości, lub w trzech częściach. Jeśli nastąpi w całości, żądaniem będzie wyliczenie przy kontrakcie 400,000 Złotych polskich w gotowiznie, reszta zaś szacunku na raty rozłożoną zostanie.

Blizsza wiadomość na gruncie, lub w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nrem 1062. u właściciela domu.

Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER

w **Wrocławiu**, przy **Rynku Nr. 13.**, naprzeciw głównego odwachu, poleca **forte piany** angielskie i niemieckie, jako też **pianina** (pianos droits) podług najnowszej paryskiej konstrukcyi

z zaručeniem na lat trzy.

Ku lepszej wygodzie urządziłem w **Poznaniu przy Wilhelmskiej ulicy 17.** u Pana C. G. Felscha, skład moich instrumentów i proszę, takowe łaskawie u niego zechcieć obejrzeć.

Juliusz Mager.

200 TUZINÓW RĘKAWICZEK

z prawdziwej Wiedeńskiej i Francuskiej skóry glancownej, za których trwałość ręczę i które przymierzać wolno, dziś nadeszły do Handlu

S. TUCHOLSKIEGO,

przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 10.

Wszystkich dłużników handlu ś. p. J. N. Leitgeber w miejscu, wzywamy niniejszem, ażeby najdalej do 1. Lipca r. b. z długów swoich się uisili, w przeciwnym bowiem razie bez zwłoki skargę przeciw nim wytoczymy. Do odbierania pieniędzy upoważniony jest przez nas i sąd nadopieczuńczy, dysponent handlu J. N. Leitgebra, **Bolesław Leitgeber.**

Poznań, dnia 8. Czerwca 1858.

Opiekunowie nieletnich po ś. p. J. N. Leitgeberze.

Rudolf Rabsilber. Anuss.

MUSEE de MODES

pour Messieurs

de

M. Graupé, marchand tailleur

16. plac Wilhelmski 16.

Angielskie okrycia na deszcz, surduty na deszcz, czapki na deszcz (waterproof), torby myśliwskie i do podróży, biczyki do jazdy konnej, polowania, gonitw i do psów, biece powozowe, kufry do podróży, sprowadzone zostały co tylko wprost z Rugii.

Przy ulicy Magazynowej Nr. 15.

rozpoczne z dniem 24. m. b. **całkowitą wyprzedaż** handlu strojów, zaopatrzonego w najnowsze i najgustowniejsze artykuły, jako też wszelkich do tychże należących przedmiotów, w którym celu chęć kupna mających uprzejmie zapraszam.

Falk Fabian.

Młodzieniec chcący się wyuczyć krawiectwa, znajdzie natychmiast umieszczenie u F. Piątkowskiego w Poznaniu, przy ulicy Wodnej Nr. 26.

Dla właścicieli owczarni.

Przez 5 lat poświęciwszy się wiadomościom sztuki owczarskiej, a mianowicie najprzód praktycznemu chodowaniu pod kierunkiem mego zmarłego ojca O. - A. F. A. **Behmer** w zarodowej owczarni **Merzinskiej**, później sortowaniu wełny, o nareszcie powtórnemu zwiedzaniu najslawniejszych owczarni zarodowych Meklemburgii, Saksonii i Szlaska, których dążność i materyał chodowania dokładnie poznałem, zamierzam wyłącznie fachowi temu poświęcić się.

Panom posiadzieliom owczarni, którzyby główny kierunek swego stada znawcy fachowemu poruczyć chcieli, pozwalam sobie służby moje uprzejmie polecić i proszę o nadesłanie łaskawych zapytan pod adresem Pana Landrata **Nathusius**, Althaldensleben pod Magdeburgiem.

Rud. Behmer, dyrektor owczarni.

Świeżo wędzone i marynowane
Węgorze otrzymali
W. F. Meyer & Comp.

JULIUSZA MAGER

naprzeciw głównego odwachu, poleca **forte piany** angielskie i niemieckie, jako też **pianina** (pianos droits) podług najnowszej paryskiej konstrukcyi

z zaručeniem na lat trzy.

Ku lepszej wygodzie urządziłem w **Poznaniu przy Wilhelmskiej ulicy 17.** u Pana C. G. Felscha, skład moich instrumentów i proszę, takowe łaskawie u niego zechcieć obejrzeć.

Juliusz Mager.

200 TUZINÓW RĘKAWICZEK

z prawdziwej Wiedeńskiej i Francuskiej skóry glancownej, za których trwałość ręczę i które przymierzać wolno, dziś nadeszły do Handlu

S. TUCHOLSKIEGO,

przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 10.

Gospodarz nieżonaty poszukuje miejsca. Blizszą wiadomość można powziąć u **Grisingiera** w Bazarze.

Księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu wskaże praktycznego i dobrą świadectwami zaopatrzonego Ekonoma.

CYRK RENZA.

Dziś we czwartek dnia 24. Czerwca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższej sztuki jeźdźzenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie 7½, koniec przed godziną 10tą. Jutro reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 23. Czerwca 1858.	Sto- pa pCt.	Na pr. kulant
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	100½
dito . . .	4½	100½
dito z roku 1856 . . .	4½	100½
dito z roku 1853 . . .	4	93½
dito z roku 1854 . . .	4½	—
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	83½
dito premii handlu morskiego . . .	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	83
dito miasta Berlina . . .	4½	101
dito . . .	3½	82½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	84½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	82½
dito Pomorskie . . .	3½	83½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	87
dito Szlaskie . . .	3½	87
dito Prus zachodnich . . .	3½	81½
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	91½
Liquidory . . .	—	109½
Akcyje kolcizelazn. Starogr. Poznańsk . . .	3½	91½